

Sygn. akt I C 2041/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Litwińska – Bargiel

Protokolant: Justyna Pasiak

po rozpoznaniu w dniu 18 sierpnia 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. i Z. S.**

przeciwko (...) **S.A z siedzibą w W.**

o odszkodowanie w kwocie 10.172,18 zł

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów M. K. i Z. S. kwotę **9 772,19 zł** (dziewięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt dwa złote i dziewiętnaście groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 06 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej (...) S.A z siedzibą w W. solidarnie na rzecz powodów M. K. i Z. S. kwotę **3 745,44 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje uiścić stronie pozwanej (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **1 187,25 zł** tytułem brakujących kosztów sądowych;

V. nakazuje uiścić solidarnie powodom M. K. i Z. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **49,50 zł** tytułem brakujących kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. oraz Z. S. w pozwie skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) S.A. w W. domagali się zasądzenia solidarnie na swoją rzecz kwoty 10172,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22.06.2013r. oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojego żądania powodowie podali, iż są współwłaścicielami samochodu osobowego marki S. (...) o nr rej. (...). W dniu 22 czerwca 2013r. na ul. (...) w D. doszło do kolizji auta powodów z motocyklem Y. o nr rej. (...), prowadzonym przez G. C. (1), który posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialność cywilnej u pozwanej. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja, która uznała G. C. (1) za sprawcę i ukarała go mandatem karnym za wykroczenie drogowe. Powód M. K. zgłosił szkodę pozwanej Spółce, która jednak zakwestionowała swoją odpowiedzialność za następstwa zdarzenia z dnia 22 czerwca 2013r., uznając, że to powód był sprawcą wypadku. Koszt przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku wyniósł 9172,19 zł. Kwotę w całości tą ponieśli powodowie, a pojazd został naprawiony w autoryzowanym serwisie samochodowym. Strona pozwana zaakceptowała przedłożony jej kosztorys

naprawy auta, nie przesadzając jednocześnie o swojej odpowiedzialności. W ocenie powodów wypadek spowodował także spadek wartości ich pojazdu. Prace naprawcze sprawił co prawda, że samochód odzyskał funkcjonalność sprzed wypadku, trwale jednak zmniejszyła się jego rynkowa wartość. Powszechnie bowiem wiadomo, iż potencjalny nabywca poszukuje pojazdu bezwypadkowego, a tym samym fakt uczestnictwa pojazdu w wypadku bądź w kolizji obniża atrakcyjność takiego pojazdu na rynku, czyli dochodzi do utraty wartości handlowej pojazdu. Ten spadek wartości jest szczególnie dotkliwy w przypadku powodów, gdyż ich pojazd był relatywnie nowy, bezwypadkowy, o niskim stopniu eksploatacji. Powodowie dokonali naprawy w autoryzowanym warsztacie, zgodnie z technologią producenta i z wykorzystaniem oryginalnych części zamiennych. Dołożono więc wszelkich starań, by uszczerbek powstały wskutek wypadku został wyeliminowany w stopniu maksymalnym. Na uwagę zasługuje także fakt, iż koszt naprawy wyniósł 25-30% jego wartości w chwili wypadku. Doznana szkodę należy więc zakwalifikować jako znaczną, co wpływa w oczywisty sposób na rozmiar utraty wartości pojazdu. W związku z tym powodowie obok zgłoszonej kwoty 9172,19 zł tytułem poniesionych kosztów naprawy pojazdu żądają także kwoty 1000 zł tytułem ubytku jego wartości rynkowej.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz obciążenie powodów solidarnie kosztami procesu. Pozwana Spółka nie zaprzeczała, iż G. C. (1) – kierujący motocyklem Y. o nr rej. (...), uczestniczący w kolizji drogowej w dniu 22 czerwca 2013r. z udziałem pojazdu S. (...) o nr rej. (...) prowadzonym przez powoda M. K.. G. C. (1) miał w dniu tego zdarzenia zawartą z pozwaną umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (Polisa (...)). Jednak w toku postępowania wyjaśniającego ustalono, iż to powód M. K. jest sprawcą kolizji z dnia 22 czerwca 2013r. W konsekwencji pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie i szkodę w pojeździe powodów. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował żądaną kwotę w zakresie co do utraty wartości handlowej samochodu, gdyż uszkodzeniu uległy tylko elementy zewnętrzne pojazdu, co nie rzutuje na jego wartość. Natomiast podtrzymał swoje stanowisko z pisma z dnia 11 lipca 2013r. co do weryfikacji kosztów naprawy. Ponadto nie zgadza się na naliczanie odsetek, gdyż od początku Spółka kwestionowała swoją odpowiedzialność, a zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na inne ustalenia.

Na rozprawie w dniu 18 sierpnia 2015r. pełnomocnik powód sprecyzował żądanie odnośnie zwrotu kosztów postępowania poprzez przyznanie również kosztów dojazdu na rozprawę w kwocie 444,65 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Powód M. K. oraz Z. S. są współwłaścicielami samochodu osobowego marki S. (...) o nr rej. (...). Właścicielem motocyklu marki Y. o numerze rej. (...) jest G. C. (1). W dniu 22 czerwca 2013 r. r. pojazd G. C. (1) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (nr polisy (...)).

Okoliczności niesporne.

W dniu 22 czerwca 2013 r. około godziny 14.00 w miejscowości D. na ul. (...) utworzył się korek na prawym ruchu jazdy od centrum miasta do ronda w kierunku Ś.. W tym samym kierunku przemieszczał się G. C. (1), poruszający się motocyklem marki Y. o nr rej. (...). Postanowił on ominąć samochody stojące w korku. W tym samym czasie powód M. K. kierujący swoim pojazdem marki S. (...) o rej. (...) znajdował się na drodze podporządkowanej do ul. (...) - ul. (...) i chciał włączyć się do ruchu skręcając w lewo, tj. w kierunku centrum miasta, na tej drodze nie było korku. Jeden z kierowców stojących w korku ustąpił mu pierwszeństwa. Powód wjechał na bliższy mu pas ruchu - prawy i zatrzymał się pomiędzy autami stojącymi w korku, aby sprawdzić, czy z przeciwnego pasa ruchu jedzie jakiś pojazd. Wcześniej ze względu na ograniczenie pola widoczności nie mógł dokładnie upewnić się czy może włączyć się do ruchu. Z lewej strony powód zauważył nadjeżdżający motocykl, który wyprzedzał wszystkie auta stojące w korku. Motocyklista nie zdążył zahamować, uderzył w pojazd powoda. Motocykl się przewrócił i ślizgiem uderzył w przód pojazdu - zderzak, wjeżdżając pod spód auta. Do kolizji doszło na prawym pasie ruchu zgodnie z kierunkiem jazdy motocyklisty.

W miejscu kolizji obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. W dniu zdarzenia były dobre warunki atmosferyczne, jezdnia asfaltowa, sucha, widoczność dobra.

Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja, która ukarała mandatem karnym kierującego motocyklem- G. C. (1).

Dowód:

- kserokopia notatki informacyjnej o zdarzeniu drogowym z dnia 01.07.2013r.-k.10;
- zeznania świadka G. C. (1) - k. 52;
- opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. G. z dnia 18.06.2014r., z dnia 26.09.2014r. oraz z dnia 26.10.2014r.- k. 63-74, 94-98, 108.

W wyniku zdarzenia w samochodzie powodów doszło do uszkodzenia: przedniego zderzaka, przedniego spoileru, chłodnicy, wspornika zderzaka, kraty wlotu powietrza lewego i prawa, osłony silnika, lewego reflektora z kierunkowskazem, nadkola wewnętrznego lewego i prawego. Motocykl marki Y. posiadał uszkodzenia w postaci zgiętej ramy osłaniającej, która zablokowała sprzęgło.

Dowód:

- opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych M. G. z dnia 18.06.2014r.r. – k. 61-74;
- akta szkody strony pozwanej nr PL (...).

Łączny koszt naprawy samochodu powodów w związku z uszkodzeniami powstałymi w wyniku zdarzenia w dniu 22 czerwca 2013 r. wyniósł 9172,19 zł. Naprawa została dokonana przez autoryzowany warsztat samochodowy.

Dowód:

- kserokopia faktury VAT nr (...) z dnia 12.07.2013r.- k.11.

Prace naprawcze auta powodów zostały wykonane prawidłowo.

Dowód:

- opinie pisemne biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej J. K. z dnia 28 marca 2015 r. – k. 132-145.

Pojazd powodów został wyprodukowany w 2011r. Powodowie zakupili to auto od autoryzowanego dealera w dniu 23 kwietnia 2012r. za kwotę 43800,00 zł.

Dowód:

- kserokopia faktury VAT nr (...)/W z dnia 23.04.2012r.- k.14;
- kserokopia dowodu rejestracyjnego-k.12-13.

Na dzień zdarzenia wartość pojazdu powodów wynosiła 33700 zł. Utrata wartości rynkowej pojazdu powodów marki S. (...) o nr rej. (...) na skutek wypadku z dnia 22 czerwca 2013r. wyniosła 600 zł.

Dowód:

- opinie pisemne biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej J. K. z dnia 28 marca 2015 r. – k. 132-145.

W dniu 22 czerwca 2013 r. powód M. K. zgłosił ubezpieczycielowi (...) S.A. szkodę w pojeździe powstałą na skutek kolizji z dnia 22 czerwca 2013 r. Pismem z dnia 11 lipca 2013 r. (...) S.A. poinformował, iż ustalono koszty naprawy w pojeździe powodów na kwotę 9172,15 zł brutto. Pismem z dnia 06 sierpnia 2013r. pozwana

Spółka oświadczyła, iż nie przyjęła swojej odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 22 czerwca 2013 r. i odmówiła powodowi wypłaty odszkodowania. Uznając, że z zebranego w sprawie materiału nie wynika, aby istniały podstawy do przyjęcia odpowiedzialności kierującego motocyklem marki Y. nr rej. (...) za spowodowanie przedmiotowej szkody. Jednocześnie pozwany stwierdził, iż to kierujący samochodem marki S. nr rej. (...) wytworzył sytuację kolizyjną- nie ustąpił bowiem pierwszeństwa przyjazdu. Powodowie odwołali się od tej decyzji ubezpieczyciela. (...) nie zmieniło swojego stanowiska.

Dowód:

- akta szkody strony pozwanej nr PL (...).

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie, a mianowicie w zakresie kwoty 9772,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczoną od dnia 06 sierpnia 2013r. do dnia zapłaty.

W niniejszej sprawie powodowie dochodzą odszkodowania od ubezpieczyciela sprawy kolizji z dnia 22 czerwca 2013r. Należy przy tym zauważyć, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej określony jest przez art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Przy ubezpieczeniu komunikacyjnym zakres ten konkretyzuje art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie natomiast z art. 35 w/w ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która, kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Przy czym przepisy te nie regulują zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela w sposób samodzielny, a odwołują się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów prawa cywilnego, co wprost wynika z treści art. 34 ust. 1 cytowanej ustawy. Sprawca wypadku będący posiadaczem pojazdu ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie, wyrządzoną przez ruch pojazdu, na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., to jest na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę (art. 436 k.c.). Natomiast kierujący pojazdem mechanicznym, który nie jest jego posiadaczem, odpowiada na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Zgodnie zaś z art. 822 § 1 i 4 k.c. w ramach tej odpowiedzialności zobowiązany do naprawienia szkody jest ubezpieczyciel, z którym zawarto umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej kierowców.

W toku niniejszego procesu strona pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność za skutki kolizji z dnia 22 czerwca 2013 r., wskazując, iż z zebranego w toku postępowania likwidacyjnego materiału nie wynika, aby istniały podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za spowodowanie przedmiotowej szkody kierującego motocyklem marki Y. nr rej. (...), który miał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z pozwaną Spółką. Jednocześnie pozwany stwierdził, iż to kierujący samochodem marki S. nr rej. (...) wytworzył sytuację kolizyjną- nie ustąpił pierwszeństwa przyjazdu pojazdowi jadącemu drogą z posiadającą pierwszeństwem przejazdu. Ocenie Sądu podlegała więc w pierwszej kolejności kwestia kto ponosi odpowiedzialność za spowodowanie przedmiotowej kolizji, a następnie – w zależności od dokonanych tym przedmiocie ustaleń – również kwestionowana przez ubezpieczyciela wysokość należnego od strony pozwanej na rzecz powoda odszkodowania w zakresie zwrotu utraconej wartości handlowej auta.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przede wszystkim opinii biegłego sądowego M. G., Sąd uznał, iż sytuację wypadkową i wyłącznym sprawcą kolizji drogowej z dnia 22 czerwca 2013r. jest kierujący motocyklem m-ki Y. G. C. (1), który wykonywał w chwili zderzenia z pojazdem powodów manewr omijania pojazdów stojących w korku. Przepisy nie zabraniają wprawdzie motocyklistom wykonania takiego manewru. Trzeba jednak

mieć na uwadze, iż omijanie jest to przejeżdżanie (przechodzenie) obok nieporuszającego się uczestnika ruchu lub nieruchomej przeszkody. Podczas wykonywania takiego manewru trzeba mieć na uwadze, że ktoś może wtargnąć na jezdnię zza pojazdu lub przeszkody. Dlatego też w trakcie tego manewru należy zachować bezpieczny odstęp od omijanego elementu oraz zmniejszyć prędkość i przepuścić pojazdy nadjeżdżające z przeciwka. G. C. (1) nie zastosowała się do tych wytycznych i dlatego należy go uznać za wyłącznego sprawcę kolizji z dnia 22 czerwca 2013r. Nie można odmówić racji pozwanemu, iż powód M. K. wyjeżdżał z drogi podporządkowanej i to on powinien ustąpić pierwszeństwa znajdującemu się na drodze głównej motocyklowi G. C. (1). Jednakże powód M. K. miał prawo włączyć się ruchu. Kierujący bowiem pojazdem stojącym w korku nie mógł wjechać na skrzyżowanie, ponieważ na skrzyżowaniu lub za nim nie miał miejsca do kontynuowania jazdy i wówczas ustąpił pierwszeństwa przejazdu powodowi M. K., który chciał jechać w przeciwnym kierunku. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. W rozpoznawanym przypadku powód chcąc włączyć się do ruchu zachował szczególną ostrożność i po wjechaniu na prawy ruch jezdni zatrzymał pojazd między samochodami stojącymi w korku. Wcześniej ze względu na ograniczenie pola widoczności nie mógł dokładnie upewnić się czy może włączyć się do ruchu. Powód nie mógł przypuszczać, ani się spodziewać tego, że G. C. (2) kierujący motocyklem tak rażąco naruszy przepisy prawa ruchu drogowego. M. K. nie zajeżdżał drogi motocykliście. Nie można więc zarzucić powodowi naruszenia żadnych zasad prawa ruchu drogowego, w przeciwieństwie do G. C. (1).

W świetle powyższych rozważań, zważywszy na przyznane przez sprawcę kolizji G. C. (1) okoliczności zdarzenia, na postawie umowy ubezpieczenia nr polisy (...) strona pozwana odpowiada za skutki zdarzenia w takim samym zakresie jak sprawca szkody.

Niniejsze rozstrzygnięcie przesądzające o odpowiedzialności pozwanego za skutki kolizji z dnia 22 czerwca 2013r. Sąd oparł przede wszystkim na opiniach biegłego sądowego M. G.. Nie znalazł bowiem żadnych podstaw do zdyskwalifikowania twierdzeń biegłego. Opinie pisemne złożone przez w/w biegłego, odnoszące się do przebiegu tej kolizji i określenia podmiotu sprawczego, są rzeczowe, logiczne i oparte na specjalistycznej wiedzy. Biegły wydał opinie po oględzinach miejsca zdarzenia, na podstawie akt sądowych, w tym przede wszystkim na zeznaniach świadka G. C. (1) oraz aktach szkodowych strony pozwanej. W tym miejscu warto zaznaczyć, iż uczestnicy zdarzenia z dnia 22 czerwca 2013r. konsekwentnie i niezmiennie przedstawiali jego przebieg. Nie było więc rozbieżności, co do samego zdarzenia, ale co do oceny sprawstwa. Wątpliwości te wyjaśnił biegły sądowy M. G., który uznał za wyłącznego sprawcę kolizji drogowej kierującego motocyklem. Strona pozwana zgłaszała zastrzeżenia do opinii, na które w sposób rzetelny i kompleksowy odpowiadał biegły. Zgłoszone zastrzeżenia do opinii nie wpłynęły zatem na odmienną ocenę tego dowodu.

Przesądzając odpowiedzialność strony pozwanej Sąd przeszedł do oceny zasadności zgłoszonego roszczenia co do wysokości. Z zasady, iż zakład ubezpieczeń odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w takim zakresie, w jakim odpowiada ubezpieczony, wynika, że ocena roszczeń odszkodowawczych poszkodowanego następuje na podstawie odpowiednich przepisów prawa cywilnego określających, do jakich świadczeń byłby obowiązany sprawca szkody. Sposób naprawienia szkody reguluje art. 363 k.c. stanowiąc, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Należy również zwrócić uwagę, iż ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (por. np. uchwały z dnia 18 marca 1994 roku, III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188 i z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 roku, V CKN 308/01, niepubl.). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. W powołanym wyroku Sąd Najwyższy dodatkowo podniósł, że do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie

zasada pełnego odszkodowania. W doktrynie podkreśla się również, że pojęciowa identyczność szkody w prawie ubezpieczeniowym i prawie cywilnym powoduje, iż przy ustalaniu szkody przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można kierować się ogólnymi zasadami przyznawania odszkodowania. Przeważa także stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00, "Izba Cywilna" 2002, nr 12, s. 40 oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01). Tak więc, pojęcie szkody ubezpieczeniowej, gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa odpowiedzialności cywilnej, jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody, według ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowawczego. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00 (niepubl.), stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody, odszkodowanie zatem nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Z zasady wyrażonej w art. 363 § 1 k.c. wynika, że w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. W tym miejscu należy naznaczyć, iż strona pozwana nie kwestionowała wysokości kosztów naprawy pojazdu powodów. Powodowie załączyli do akt sprawy fakturę z autoryzowanego serwisu na kwotę 9172,19 zł. Natomiast strona pozwana dokonała kalkulacji szkody i wyliczyła te koszty na kwotę 9172,15 zł. Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził na rzecz powodów solidarnie kwotę 9172,19 zł.

W ocenie Sądu żądanie powodów odnoszące się do utraty wartości rynkowej wypadku w wyniku kolizji jest w także uzasadnione co do zasady. Niewątpliwie związku przyczynowym z wypadkiem pozostaje utrata przez pojazd swojej pierwotnej wartości rynkowej. W wyniku kolizji pojazd staje się mniej atrakcyjny dla potencjalnego kupującego. Różnica, pomiędzy ceną jaką powodowie mogliby uzyskać za sprzedaż pojazdu przed wystąpieniem kolizji a ceną jaką mogliby uzyskać w chwili obecnej sprzedając samochód wypadkowy jest szkodą, której pokrycia powodowie mogą się domagać od ubezpieczyciela. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 12 października 2001 r. (III CZP 57/01), na którą powołują się powodowie w pismach procesowych, określił jakimi kryteriami należy się kierować szacując wysokość szkody. Sąd Najwyższy w tezie tego orzeczenia stwierdził „odszkodowanie za uszkodzenie samochodu może obejmować oprócz kosztów jego naprawy także zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej różnicy między wartością tego samochodu przed uszkodzeniem i po naprawie”. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał: „W warunkach gospodarki rynkowej każda rzecz mająca wartość majątkową może być w każdym czasie przeznaczona na sprzedaż. Zbycie rzeczy jest takim samym uprawnieniem właściciela jak korzystanie z niej, wobec tego traci także znaczenie odróżnianie wartości użytkowej rzeczy od jej wartości handlowej. Miernikiem wartości majątkowej rzeczy jest pieniądz, a jej weryfikatorem rynek. Rzecz zawsze ma taką wartość majątkową jaką może osiągnąć na rynku. Z przepisu art. 361 §2 k.c. wynika obowiązek pełnej kompensacji szkody. Wartość samochodu po jego naprawie to nic innego, jak jego wartość rynkowa. Ponieważ wartość ta w wyniku uszkodzenia, choć później wyeliminowanego, zmalała w stosunku do tej, jaką pojazd ten miałby na rynku, gdyby nie został uszkodzony, to kompensata powinna obejmować nie tylko koszty naprawy, ale także tę różnicę wartości.” W sprawie, w której wydana została powołana wyżej uchwała poszkodowany, tak samo jak powodowie, naprawił pojazd w autoryzowanym warsztacie zgodnie z technologią producenta i przy użyciu oryginalnych części zamiennych.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy podziela twierdzenia strony powodowej, że pojęcie szkody obejmuje także utraconą wartość handlową pojazdu. Określenie wysokości takiego ubytku może nastąpić, dopiero gdy pojazd zostanie naprawiony w autoryzowanym serwisie. Zgodnie bowiem z definicji zawartej w Instrukcji Określania Rynkowego

Ubytku Wartości Pojazdu nr (...) Stowarzyszenia (...) z dnia 12.02.2009r. oraz poprzednio obowiązującej Instrukcji Określenia Rynkowego Ubytku Wartości (...) nr (...) z dnia 17.01.2000r., „rynkowy ubytek wartości pojazdu jest to utrata wartości pojazdu z tytułu wystąpienia uszkodzenia o charakterze kolizyjnym. Określa go różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu przed uszkodzeniem a jego wartością ustaloną w tym samym stanie warunków rynkowych z uwzględnieniem naprawy powypadkowej wykonanej prawidłowo, zgodnie z technologią zalecaną przez producenta, w stacji napraw spełniającej wymagania techniczne i kadrowe do wykonywania takich prac." Powodowie dokonali naprawy pojazdu w autoryzowanym serwisie i biegły sądowy J. K. ocenił naprawę jako prawidłową. Ten biegły też dokonał wyliczenia wysokości utraty wartości rynkowej pojazdu powodów. W opinii z dnia 28 marca 2015r. po przeanalizowaniu uszkodzeń samochodu powodów oraz ustaleniu wartości tego pojazdu na dzień kolizji na kwotę 33 700 zł uznał, że utrata wartości rynkowej pojazdu powodów wynosi 600 zł. Wyliczenie powyższe zostało dokonane przy uwzględnieniu szacunkowej wartości pojazdu, kosztach naprawy oraz czasu jego eksploatacji. Biegły dokonując wyliczeń oparł się na zgromadzonym materiale dowodowym i w sposób logiczny oraz rzetelny przedstawił swoją argumentację, która w pełni podzielił Sąd.

W związku z powyższym do zasądzonej kwoty odszkodowania tytułem kosztów naprawy należało doliczyć 600 zł tytułem utraconej wartości handlowej pojazdu powodów. Łącznie Sąd przyznał powodom solidarnie kwotę 9 772,19 zł (9172,19 zł koszty naprawy + 600 zł utracona wartość handlowa). Dalej idące powództwo Sąd oddalił.

Powodowie wystąpił dodatkowo z żądaniem zasądzenia na ich rzecz odsetek ustawowych liczonych od zasądzonej kwoty odszkodowania od dnia 06 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok SN z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c. w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003, Nr 124, poz. 1152), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ustęp 2 tego artykułu stanowi natomiast, że w przypadku, gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń

zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Świadczenie z tytułu odszkodowania dochodzonego od zakładu ubezpieczeń jest zatem świadczeniem terminowym. Z uwagi na charakter i zakres okoliczności niezbędnych do wyjaśnienia przebiegu zdarzenia z dnia 22 czerwca 2013r., należało przyjąć, że w przedmiotowym wypadku strona pozwana potrzebowała jedynie 30 dni na wyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, przy dołożeniu należytej staranności w ich wyjaśnieniu.

Dlatego Sąd uznał, że w tym wypadku termin do zaspokojenia roszczenia powodów upłynął po 30 dniach od dnia, w którym zawiadomiono stronę pozwaną, co miało miejsce w dniu 22 czerwca 2013 r., a tym samym wpłata odszkodowania powinna nastąpić do dnia 22 lipca 2013r. Należy jednak podkreślić, że Sąd jest związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), a powodowie zażądali zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 06 sierpnia 2013 roku. Z tego powodu, Sąd był obowiązany zasądzić odsetki ustawowe od tego dnia, chociaż powodowie, jak wskazano powyżej, mogli ich żądać także za okres wcześniejszy.

Strona pozwana wносиła natomiast o zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania, gdyż kwestionowała swoją odpowiedzialność za następstwa kolizji z dnia 22 czerwca 2013r. Sąd jednak nie podzielił stanowiska pozwanego. Tym bardziej, że uczestnicy tej kolizji podawali zgodnie jej przebieg. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja, która uznała winę i sprawstwo po stronie motocyklisty, którego ukarała mandatem karnym. (...) S.A. jest profesjonalistą i ma możliwości ustalenia w toku czynności wyjaśniających sprawstwo danej kolizji. Jeżeli eksperci strony pozwanej poczynili inne ustalenia niż Sąd, to ryzyko takiej sytuacji ponosi pozwana Spółka.

Z tych względów, na podstawie przytoczonych przepisów, orzeczono jak w punkcie I i II wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu wydane zostało na podstawie art. 100 k.p.c. przy zastosowaniu zasady stosownego ich rozdzielenia. Powodowie wygrali sprawę w 96% i w takim zakresie winni uzyskać zwrot kosztów od strony pozwanej. Wysokość poniesionych kosztów procesu przez powodów wyniosła 4041 złotych w tym 2.400,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa prawnego, 509 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu, 700 złotych tytułem zaliczki na wynagrodzenie biegłego, 17 złotych tytułem opłat skarbowych za pełnomocnictwa oraz 415 złotych koszty dojazdu pełnomocnika na rozprawy sądowe na trasie W. –D. -W. pojazdem o pojemności silnika powyżej 0,9 cm³. W tych okolicznościach powodom należy się od strony pozwanej zwrot kosztów procesu w wysokości 3879,36 złotych (4041 zł x 96%). Jednocześnie stronie pozwanej, która wygrała sprawę w 4% należy się w tej części zwrot poniesionych kosztów procesu. Wysokość tych kosztów wyniosła w sprawie 3347,93 złotych, a złożyły się na nie koszty zastępstwa prawnego 2400 zł, opłaty od pełnomocnictwa- 17 zł i zaliczki na wynagrodzenie biegłego-930,93 zł. Tak więc winna ona otrzymać od powodów kwotę 133,92 złotych (...),93 x 4%). Po potrąceniu tych sum powodowie winni otrzymać od pozwanej kwotę 3745,44 złotych (3879,36 zł – 133,92 zł).

W związku z tym, że w sprawie pozostały nie uiszczone wydatki sądowe związane z wynagrodzeniem biegłego w wysokości 1236,72 złotych wydatkowane tymczasowo ze środków Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie. W pkt IV i V wyroku Sąd nakazał pokrycie tych wydatków stronom stosownie do tego w jakiej części przegrały sprawę. Powodowie przegrali sprawę w 4 % i winna uiścić na rzecz Sądu z tego tytułu kwotę 49,50 złotych zaś strona pozwana, która przegrała sprawę w 96% winna zapłacić kwotę 11876,25 złotych.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.